

Aleksandra Furmanek*

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ A SPOŁECZNO- POLITYCZNE ZAGADNIENIA OCHRONY I OPIEKI NAD DZIEDZICTWEM KULTUROWYM

*„Ofiarować, oznacza dawać drugiemu to, co wolałoby się zatrzymać dla siebie”
(Selma Lagerlöf)*

Celem publikacji jest analiza genezy oraz charakterystyka zjawiska zrównoważonego rozwoju w domenie ochrony kultury, w kontekście społeczno-politycznym. Kluczowym elementem rozważań jest społeczno – polityczna analiza problemów szeroko rozumianych zasobów kulturowych oraz ochrony ich różnorodności na świecie.

Zgodnie z definicją ogłoszoną na zakończenie prac komisji Brundtland w 1987 roku zrównoważony rozwój to: rozwój, który zapewnia zaspokojenie potrzeb obecnych pokoleń, nie przekreślając możliwości zaspokojenia potrzeb pokoleń następnych. Pomimo, iż koncepcja zrównoważonego rozwoju jest identyfikowana obecnie najczęściej z ekorozwojem i ochroną środowiska uniwersalna forma jej definicji pozwala na rozszerzenie tej kategorii myślowej na domenę kultury i polityki kulturowej. W takim rozumieniu gwarantuje ona zaspokajanie podstawowych potrzeb obecnego i przyszłych pokoleń, zachowując jednocześnie trwałość funkcjonowania środowiska kulturowego oraz różnorodność systemów kulturowych¹.

* IFS PAN, Collegium Civitas w Warszawie

¹ J. E. Conklin, *Art crime*. Committee on the Export of Works of Arts 1952 [w:] *Waverley Report*, London 1994, s. 2.

Czym jest dziedzictwo kulturowe i dlaczego należy otoczyć je ochroną i opieką? Na gruncie prawa międzynarodowego, pojęcie samego dziedzictwa jak i jego ochrony, zaczęło kształtować się dopiero w pierwszej dekadzie XX wieku. W 1907 r. w Hadze zostały podpisane dwie pierwsze konwencje międzynarodowe dotyczące ochrony dóbr kultury². Jak pisze Zbigniew Kobyliński „Cóż to bowiem jest dziedzictwo kulturowe? Chociaż możemy zaryzykować twierdzenie, że intuicyjnie wszyscy rozumieją, o jakim zakresie zjawisk mówimy posługując się tym terminem, to jednak brak jest w literaturze jednej, powszechnie przyjętej definicji³.

Przywołując najbardziej uniwersalną definicję zaproponowaną przez powyższego autora dziedzictwem „będzie to coś, co pochodzi z przeszłości i co otrzymaliśmy w spadku. Można zatem, rozumiejąc ten termin bardzo szeroko, uznać za dziedzictwo kulturowe to wszystko co odziedziczyliśmy po przeszłych pokoleniach”⁴. Z powyższej definicji wynika bezpośrednio, że dziedzictwo kulturowe powinno być uważane za wspólne dobro danej społeczności. A zatem żadna jednostka, ani organizacja publiczna czy osoba prywatna nie ma prawa podejmować działań mogących naruszyć tę własność bez uzyskania uprzedniej zgody i kontroli ze strony tegoż społeczeństwa⁵. Jako pierwszy temat wartości społecznej dziedzictwa kulturowego poruszył w publikacji pt. „Public Archeology” Charles R. McGimsey. Został on prekursorem nowego spojrzenia i pojmowania dziedzictwa kulturowego jako zasobów wymagających ochrony.

Z definicją dziedzictwa kulturowego nierozzerwalnie wiąże się zagadnienie zarządzania, które powinno być rozumiane nie tylko jako

² Tamże, s. 2.

³ Z. Kobyliński, *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa 2009, s. 13.

⁴ Tamże, s. 13.

⁵ A. Chojnacka i A. Furmanek, *Pamięć czy zapomnienie? - problematyka społeczno zarządzania dziedzictwem kulturowym*, Poznań 2008, s. 237.

ochrona dziedzictwa, ale także jako jego mądre wykorzystanie dla dobra publicznego, w taki sposób, aby uzyskać możliwie jak największą długoterminową korzyść dla obecnych i przyszłych pokoleń⁶. Dziedzictwo kulturowe ze względu na swoje osobliwe cechy takie, jak delikatność, ograniczone i skończone zasoby czy nieodnawialność musi podlegać ochronie, która wraz z mądrym wykorzystaniem stanowi w teorii podstawy polityki zrównoważonego rozwoju w dziedzinie kultury⁷. W praktyce wymaga utworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa i zarządzania zasobami kultury na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym.

Rozwój międzynarodowego prawodawstwa koncentrującego się na ochronie dziedzictwa kulturowego kształtował się na bazie dwóch odrębnych wzorców. Pierwszy z nich dotyczy ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktów zbrojnych oraz reakcji na masowe zagarnięcie mienia w kontekście zmiany granic lub wojennego zniszczenia czy też grabieży i koncentruje się na zapobieganiu wszelkim działaniom wojennym wymierzonym przeciw zasobom kulturowym. Drugi skupia się na ingerencji w działalność międzynarodowego rynku dzieł sztuki, w celu zapobiegania przestępstwom wymierzonym w dobra kultury.

Prawna i instytucjonalizowana ochrona dziedzictwa kulturowego w razie konfliktów zbrojnych stanowi podstawę współczesnych działań na rzecz jego ochrony. Konflikty zbrojne stanowią sytuację kryzysową o najwyższym poziomie zagrożenia. Sytuacje kryzysowe są dla państwa najdokładniejszym testem funkcjonującego prawnego i administracyjnego systemu ochrony, również w zakresie ochrony dóbr kultury. To właśnie w sytuacjach kryzysowych dziedzictwo kulturowe ludz-

⁶ Z. Kobyliński, *Quo vadis archaeologia? Whither European archaeology in the 21st century?* 2001, s. 39.

⁷ Problematykę nieodnawialności zasobów źródeł archeologicznych podejmuje McGimsey a myśl ta znalazła wyraz także w *Międzynarodowej Karcie Ochrony i Zarządzania Dziedzictwem Archeologicznym* opracowanej przez ICOMOS.

kości jest najbardziej narażone na negatywne i destrukcyjne bodźce, w tym nielegalny obrót i akty wandalizmu.

Okres II Wojny Światowej był najbardziej niszczycielskim w historii ludzkości. Nie tylko ze względu na ogromne straty w populacji światowej, ale również rzeczywiste zagrożenia dotyczące ogólnoludzkich wartości - w tym wartości kulturowych, które pojawiły się wraz z nim. Zasoby dziedzictwa kulturowego zostały zagrożone w sposób do tej pory niewyobrażalny. II Wojna Światowa pokazała do jakich granic może rozwinąć się rabunek zasobów dziedzictwa kulturowego na terenach podbitych⁸.

Jak powiedział Marszałek Rzeszy, Hermann Göring: „Kiedyś nazywano to grabieżą. Dzisiaj jednak wszystko przybrało bardziej oględne formy. Mimo to zamierzam grabić, i to grabić systematycznie”⁹. Zakrojony na szeroką skalę rabunek materiału kulturowego odbywał się za oficjalnym przyzwoleniem, a nawet rozkazem Adolfa Hitlera, którego marzeniem stało się utworzenie specjalnego muzeum w jego rodzinnym Linzu, do którego chciał przetransportować tysiące obiektów zrabowanych z okupowanych terytoriów oraz przetransformowanie Berlina w swoiste miasto muzeum. Jak pisze, Robert Edsel: „Na początku maja [...] Adolf Hitler odbył jedną z pierwszych podróży poza granice Niemiec i Austrii. Udał się z oficjalną wizytą do Włoch, by spotkać się ze swoim faszystowskim sprzymierzeńcem Benito Mussolinim. Rzym taki monumentalny, przypominający wszechobecnymi ruinami o imperialnej przeszłości, niemal na pewno upokorzył Hitlera. Splendor miasta – nie jego współczesna świetność, ale odbicie starożytnego Rzymu – sprawiło, że Berlin wydał się przy nim prowincjonalną dziurą. Hitler

⁸ R. M. Edsel, *Obrońcy dzieł sztuki: alianti na tropie skradzionych arcydzieł*, Wrocław 2009, s. 9-11.

⁹ Marszałek Rzeszy Hermann Göring, przemówienie na konferencji komisarzy okupowanych terytoriów i dowódców wojskowych. Berlin, 6 sierpnia 1942 r. [w]: R.M Edsel 2009, s. 5.

pragnął, aby jego niemiecka stolica upodobniła się do Rzymu [...] Rzym podsunął mu pomysł stworzenia Imperium. Od 1936 r. prowadził rozmowy z architektem Albertem Speerem na temat rekonstrukcji całego Berlina. Po wizycie w Rzymie powiedział Speerowi, że trzeba budować nie dla obecnych, lecz przyszłych pokoleń [...] wreszcie dostrzegł swoje posłannictwo [...] przeznaczenie kazało mu uczynić z Niemiec imperium – największe, jakie oglądał świat, lecz prawdziwy cesarz - artysta potrzebował swojej Florencji. Wiedział gdzie ją zbudować. Wybrał rodzinne miasto Linz”¹⁰.

Idea ochrony dziedzictwa kulturowego nie była jednak obca społeczeństwu okresu II Wojny Światowej. W 1943 r. sprzymierzone siły zachodnie powołały do życia instytucję obrońcy zabytków, wykorzystującą kapitał obywatelski „napadniętych” narodów. Pomimo braku ugruntowanej teorii dla obrońców dziedzictwa było sprawą jasną, że dobra kultury i sztuki stanowią istotny element spadku po przeszłych pokoleniach. Spadku, który legitymizuje ich tożsamość, a którego zniszczenie lub zagarnięcie stanowią niepowetowaną stratę dla przyszłych pokoleń.

Początkowo ich działalność skupiać się miała na zmniejszeniu rozmiarów zniszczeń i zabezpieczaniu dóbr kultury w miejscach ich przechowywania. W wyniku postępu działań wojennych, po przełamaniu frontu niemieckiego zajęli się oni również lokalizacją skradzionych obiektów. Większość z nich zrzeszyło się w Sekcji Zabytków, Dzieł Sztuki i Archiwów (MFAA). Wielu z nich było specjalistami, legitymującymi się fachową i rzetelną wiedzą. Byli to dyrektorzy muzeów, kustosze, nauczyciele akademicki, artyści, architekci i archiwariusze. MFAA stanowiła grupę trzystu pięćdziesięciu mężczyzn i kobiet z trzynastu krajów świa-

¹⁰ R. M. Edsel, *Obrońcy dzieł sztuki: alianci na tropie skradzionych arcydzieł*, Wrocław 2009, s. 25-26.

ta, działała w latach 1943–1951.¹¹ Po raz pierwszy w historii, armia prowadząca działania wojenne, starała się zmniejszyć zniszczenia dóbr kultury. Budując w praktyce ideę zrównoważonego rozwoju w kontekście ochrony i opieki nad nimi, w czasach szczególnie trudnych – konfliktu zbrojnego. Działalność obrońców zabytków nie była podparta żadnymi wcześniejszymi doświadczeniami, sekcja była źle dofinansowana, brakowało: transportu, zaopatrzenia i personelu. Jak pisał John Gettens, konserwator muzealny: „Myślę, że naszymi atutami było to, że byliśmy nieznani i nikt nam nie zawracał głowy – no i nie mieliśmy pieniędzy”¹².

W okresie powojennym aktorzy międzynarodowej sceny politycznej skupili się na stworzeniu wyspecjalizowanych instytucji, których działanie oparto na polityce współpracy i integracji – także w zakresie kultury. W odpowiedzi na olbrzymie zniszczenia spowodowane w trakcie działań II Wojny Światowej w wyniku polityki celowego niszczenia wszelkiego kapitału: społecznego, ekonomicznego jak i kulturowego, w 1945 r. powołano nowe organizacje międzynarodowe, w tym Organizację Narodów Zjednoczonych (w skrócie: ONZ) oraz liczne specjalistyczne agencje, między innymi Organizację Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (w skrócie: UNESCO - *United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization*)¹³. Ich celem było promowanie i wsparcie idei zrównoważonego rozwoju w kontekście wszelkich, cennych zasobów jak i ich różnorodności.

Dokument ustanawiający UNESCO podpisano 16 listopada 1945 r. W jego preambule czytamy: „Ponieważ wojny rodzą się w umysłach ludzi, również w ich umysłach powinny być zakończona”¹⁴. Ta

¹¹ R. M. Edsel, *Obrońcy dzieł sztuki: alianci na tropie skradzionych arcydzieł*, Wrocław 2009, s. 25.

¹² Cyt. za: R.M Edsel, *Obrońcy dzieł sztuki: alianci na tropie skradzionych arcydzieł*. Wrocław 2009, s. 17.

¹³ D. Matelski 2010, s. 323.

¹⁴ Internet: www.unesco.pl; 20.12.2010.

sentencja, nie tylko stanowiła początek tworzenia przeciwwagi dla świata będącego zakładnikiem polityki równowagi sił, ale wprowadzała nową wizję świata opartego na współpracy międzynarodowej, także w zakresie polityki kulturowej¹⁵.

W tym kontekście wspomniana sentencja stanowi również podstawę dla pierwszej konwencji zaadoptowanej przez UNESCO w Hadze w 1954 r., która dotyczyła ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktów zbrojnych¹⁶. W latach poprzedzających przyjęcie I Protokołu Konwencji Haskiej liczne konflikty o podłożu narodowościowym, religijnym, etycznym i językowym stawały się coraz bardziej charakterystyczne dla ówczesnego porządku światowego, powodując wyniszczenie zasobów dziedzictwa kulturowego¹⁷. W informacji prasowej UNESCO nr 18 z 2002 r. z okazji Międzynarodowego Roku Dziedzictwa Kulturowego czytamy: „W przeszłości wielokrotnie dziedzictwo kulturowe - od Bamiyan po Jerozolimę i Sarajewo - cierpiało i niszczało z powodu ataków militarnych oraz politycznych, etycznych bądź religijnych względów”¹⁸.

Historia współczesna nie jest jednak wolna od tego typu działań burzących obecnie w wielu regionach świata ustabilizowane wzorce multiregionalnej i multietnicznej polityki wykreowanej w latach 1870–1920 (szczególnie większość z pokolonialnych, sztucznie zainicjowanych, organizmów politycznych Afryki i Azji)¹⁹. Poza standardowym

¹⁵ J. Czaputowicz, *Teoria Stosunków Międzynarodowych*, Warszawa 2008, s. 38-39.

¹⁶ M. Flemming, *Międzynarodowe prawo wojenne: zbiór dokumentów*, Warszawa 1978, s. 206.

¹⁷ M. Bouchenaki UNESCO and safeguarding of cultural heritage in post conflict situation: efforts at UNESCO to establish an intergovernmental fund for the protection of cultural property in times of conflict, [w:] *Antiquities under siege: cultural protection after the Iraq war*, L. Rothfield (red.), s. 207-219. New York 2008, s. 208.

¹⁸ Internet: www.portal.unesco.org/en/; 12.01.2011.

¹⁹ M. Bouchenaki UNESCO and safeguarding of cultural heritage in post conflict situation: efforts at UNESCO to establish an intergovernmental fund for the protection of

celem wymierzonym przeciw ludzkiemu życiu, współczesne konflikty dotyczą również innych wartości ogólnoludzkich, takich jak kultura czy religia. Otwierają one drogę dla nowych rozważań na temat zapewnienia bezpieczeństwa dziedzictwu kulturowemu.

Niemniej jednak sama idea ochrony dziedzictwa kulturowego nie jest rzeczą nową i obcą przeszłym pokoleniom ludzkości. Historia ochrony dóbr kultury sięga co najmniej okresu średniowiecza. Jak stwierdził Wojciech Kowalski – Pełnomocnik Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego Zagranicą: „Dopiero czasy średniowiecznej potęgi Kościoła katolickiego przyniosły pierwsze formalne restrykcje w tej mierze, ograniczone co prawda jedynie do budowli i przedmiotów o charakterze kultowym. Obowiązującą początkowo tylko lokalnie nieetykalność kościołów i klasztorów w czasie wojny, proklamował papież Urban II w 1095 r. na obszarze całego świata katolickiego”²⁰. Powyższe restrykcje tak objaśniał papież Urban II: „Nie godzi się w żadnej wojnie, nawet gdyby była ona sprawiedliwa, ograbić kościołów Bożych z ich świętości i przedmiotów poświęconych Bogu [...] Bo wojny wolno wypowiadać jedynie ludziom, a nie przedmiotom związanym z niebem i kultem”²¹.

Jednak dopiero nowoczesne ustawodawstwo, w myśl *konwencji haskiej* z 14 maja 1954 r. nakłada zobowiązania do ochrony, opieki i poszanowania dziedzictwa kulturowego podczas konfliktu zbrojnego²². Konwencja ustalała również zasady ochrony dóbr kultury na wy-

cultural property in times of conflict, [w:] *Antiquities under siege: cultural protection after the Iraq war*, L. Rothfield (red.), s. 207-219. New York 2008, s. 209.

²⁰ W. Kowalski, Międzynarodowe prawne aspekty ochrony wspólnego dziedzictwa kulturowego. Od sporów do współpracy, [w:] *Ochrona wspólnego dziedzictwa kulturowego*, J. Kowalczyk (red.), s. 15. Warszawa 1993, s. 15.

²¹ W. Kowalski, Międzynarodowe prawne aspekty ochrony wspólnego dziedzictwa kulturowego. Od sporów do współpracy, [w:] *Ochrona wspólnego dziedzictwa kulturowego*, J. Kowalczyk (red.), s. 15. Warszawa 1993, s. 15.

²² Art. 4, pkt 2, *Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego* (podpisana w Hadze dn. 14 maja 1954r.).

padek okupacji obcego kraju²³, określiła granice nietykalności dóbr kultury oraz zasady transportu pod specjalną ochroną²⁴. Konflikty zbrojne to bowiem najwyższy stan masowego zagrożenia dla zrównoważonego rozwoju zasobów – również tych kulturowych.

Innego rodzaju dokument, odnoszący się do międzynarodowego prawa karnego stanowi *Statut Rzymski* Międzynarodowego Trybunału Karnego, w skrócie MTK z 1998 r.²⁵. Artykuł 8 ustęp 2 MTK uznaje ataki skierowane celowo na budynki służące celom religijnym, edukacyjnym, sztuki, nauki lub dobroczynności oraz ataki na pomniki historyczne, za zbrodnię wojenną. Za podjęcie powyżej wymienionych działań grozi odpowiedzialność karna²⁶.

Podpisanie I protokołu *Konwencji haskiej* przez 85 niezależnych państw nie zapobiegło licznym katastrofom zasobów dziedzictwa kulturowego na świecie, w trakcie konfliktów zbrojnych toczących się w drugiej połowie XX i początku XXI wieku, które można nazwać chyba z powodzeniem polityką nierozważonego marnotrawstwa na szeroką skalę, a tak naprawdę zbrodnią przeciw ludzkości. Podczas większości z nich nie tylko nie przestrzegano postanowień konwencji, ale łamano literę prawa międzynarodowego opartego na jej postanowieniach. Dotyczy to zarówno Wojny w Korei w latach 1950-1953 (zniszczenie nawet do 60% zasobów szczególnie cennych terenów), konfliktu zbrojnego w Wietnamie w latach 1961-1975, Wojny Sześciodniowej w 1967 r. czy

²³ Art. 5, *Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego* (podpisana w Hadze dn. 14 maja 1954r.).

²⁴ Art. 8, *Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego* (podpisana w Hadze dn. 14 maja 1954r.).

²⁵ *Statut Rzymski* (przyjęty w Rzymie przez Międzynarodowy Trybunał Karny 17 lipca 1998 r.).

²⁶ Art. 125 ust. 1 k.k. – „Kto na obszarze okupowanym, zajęтым lub na którym toczą się działania zbrojne, naruszając prawo międzynarodowe, niszczy, uszkadza lub zabiera dobro kultury, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10” oraz art. 125 ust. 2 k.k. – Jeżeli czyn dotyczy dobra mającego szczególne znaczenie dla kultury, sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”.

wojny Jom Kippur w 1973 r. i innych konfliktów zbrojnych toczących się w omawianym okresie na terenie Bliskiego i Dalekiego Wschodu, Bałkanów, Ameryki Południowej i Afryki. Wszystkim wymienianym przykładom towarzyszyło wzmożone i udokumentowane w literaturze niszczenie zasobów światowego dziedzictwa kulturowego, wbrew przyjętej w prawodawstwie koncepcji zrównoważonego rozwoju²⁷.

Konwencja haska nie funkcjonuje w okresie pokoju, nie odnosi się również do zagrożeń wewnętrznych w przypadku wojny domowej. W celu pogłębienia współpracy międzynarodowej w zakresie ochrony dóbr kultury podjęte zostały liczne kroki na gruncie polityki światowej. Odnoszą się one jednak do drugiego wzorca działań na rzecz opieki nad zasobami dziedzictwa kulturowego, czyli ustawodawstwa ogólnego.

Zdecydowanie najważniejszymi dokumentami w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego są konwencje o zasięgu ogólnoświatowym, które określają zakres przedmiotowy i podmiotowy tematu oraz wskazują kierunek dla dalszej działalności w zakresie regionalnym i lokalnym. Ochrona dóbr kultury w skali światowej była tematem dwóch konferencji generalnych UNESCO, które odbyły się w 1970 i 1972 r. w Paryżu. Były to: *Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury* (podpisana w Paryżu 17 listopada 1970 r.) oraz *Konwencja o ochronie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego* (podpisana w Paryżu 16 listopada 1972 r.).

²⁷ M. Bouchenaki UNESCO and safeguarding of cultural heritage in post conflict situation: efforts at UNESCO to establish an intergovernmental fund for the protection of cultural property in times of conflict, [w:] *Antiquities under siege: cultural protection after the Iraq war*, L. Rothfield (red.), New York 2008, s. 210-213; L.V; M. Gibson, The Acquisition of antiquities in Iraq, 19th century to 2003, legal and illegal, [w:] *The destruction of cultural heritage in Iraq*, P. G. Stone, J. F. Bajjalý (red.), s. 31-41. New York 2008, s. 35-39; N. Brodie, J. Doole i P. Watson, *Stealing history: the illicit trade in cultural material*. Cambridge 2000, s. 5, 12, 19-21, 39.

Dobra kultury według *Konwencji dotyczącej środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury* stanowią te dobra, które ze względów religijnych lub świeckich są uznane przez Państwa – Strony konwencji, za mające znaczenie min. dla archeologii, prehistorii, literatury, sztuki lub nauki²⁸.

Państwa – strony konwencji uznały za nielegalny przywóz, wywóz i przenoszenie własności dóbr kultury będących pod ochroną. Jako jeden z czynników wpływających na zubożenie państw pochodzenia, nielegalny obrót dobrami kultury powinien zostać zahamowany, przy współpracy międzynarodowej. Uznano, że „nielegalny przywóz, wywóz i przenoszenie własności dóbr kultury jest przeszkodą na drodze do wzajemnego zrozumienia między narodami”²⁹, a „ochrona dziedzictwa kulturalnego może być skuteczna jedynie pod warunkiem zorganizowania jej zarówno na skalę krajową, jak i międzynarodową, przy ścisłej współpracy między Państwami”³⁰.

Uznanie dziedzictwa kulturowego za dobro wspólne niesie za sobą prawa i obowiązki dotyczące każdego z nas. Są to między innymi³¹:

- prawo dostępu do dziedzictwa kulturowego i informacji,
- prawo do decydowania w sprawie dziedzictwa,
- obowiązek ochrony dziedzictwa,
- obowiązek pamięci i kultywacji

²⁸ Art.1, *Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury* (podpisana w Paryżu 17 listopada 1970 r.).

²⁹ Art.2, *Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury* (podpisana w Paryżu 17 listopada 1970 r.).

³⁰ Art.2, *Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury* (podpisana w Paryżu 17 listopada 1970 r.).

³¹ C. R. McGlimsey, *Public Archeology*, London 1972, s. 24-26.

Czynne wykorzystywanie tych praw i wypełnianie obowiązków możliwe jest jedynie przy funkcjonowaniu społeczeństwa świadomego. Istnienie listy praw i obowiązków w rzeczywistości czysto ideowej, na kartach ustaw nie gwarantuje bowiem wdrożenia ich w życie. Podstawowym powodem konfliktu pomiędzy stanem postulowanym przez normy prawne, a rzeczywistością jest niezrozumienie społeczne wynikające z niewiedzy lub barku specyficznego rodzaju wrażliwości. Bez tych przymiotów człowiek staje naprzeciw pomników historii jako analfabeta kulturowy, a one pozostają dla niego nieme i bezwartościowe. Dziedzictwo kulturowe jest dobrem specyficznym, przemawia do odbiorcy osobliwym językiem. Do odczytania jego przekazu niezbędny jest klucz, który stanowią wiedza i wrażliwość. Jego posiadanie lub brak determinuje nastawienie i konkretne działania społeczne: pozytywne lub negatywne.

Według Zbigniewa Kobylińskiego zagrożenia w stosunku do dziedzictwa kulturowego możemy podzielić na: „zewnętrzne, takie na których powstanie nie mamy wpływu (środowisko specjalistów) i możemy przeciwdziałać tylko szkodliwym ich skutkom, i wewnętrzne takie których, powstanie jest w znacznej mierze grzechem nas samych”³². W niniejszym artykule skupię się jedynie na zagrożeniach zewnętrznych - czyli tych nie powiązanych ze środowiskiem specjalistów, noszących znamiona działalności człowieka, którym należy przeciwdziałać i które stanowią największe zagrożenie dla zrównoważonego rozwoju zasobów kulturowych na świecie.

Na podstawie analizy materiału aktowego, zalicza się do kategorii przestępczości przeciw zasobom kulturowym (z wyłączeniem sytuacji politycznych – masowych zbrodni na dziedzictwie) następujące czyny: kradzież, przemyt, paserstwo, pracownicze zagarnięcie dóbr kultury, uszkodzenie i zniszczenie dóbr kultury, oszustwo, rabunek, przywłaszc-

³² C. R. McGlimsey, *Public Archeology*, London 1972, s. 7.

czenie, łapownictwo i przekupstwo związane z nielegalnym obrotem dobrami kultury, spekulacja dobrami kultury, fuszerstwo dóbr kultury i kradzież rozbójniczą³³. Nielegalny obrót, czyli wszelkiego rodzaju kradzież, rabunek, przemyt, łapownictwo i przekupstwo oraz przywłaszczenie, stanowi 95% wszystkich popełnianych przestępstw tego rodzaju³⁴.

Większość przestępstw popełnianych przeciw dziedzictwu kulturowemu dotyczy obiektów zaliczanych do kategorii sztuk pięknych, zabytków archeologicznych oraz obiektów etnograficznych³⁵. Jak pisze Marcin Trzciński „Eksperci twierdzą, że roczne straty ponoszone w wyniku procederu nielegalnego handlu dobrami kultury i sztuki wynoszą około miliard dolarów, ustępując na tym polu jedynie międzynarodowemu przemytowi narkotyków i broni. W związku z ciągłym wzrostem cen na rynku dzieł sztuki spodziewane jest pogłębienie strat materialnych wynikających z nielegalnego handlu, w przyszłości”³⁶. Problem nielegalnego obrotu zasobami kulturowymi jest dziś zjawiskiem globalnym i dotyczy całego świata. Nielegalne, nie rejestrowane i nie opracowywane poszukiwania oraz kradzieże mają na celu dostarczenie jak największej ilości towaru. Stają się nim światowe zasoby kulturowe sprowadzone w tym kontekście jedynie do roli dóbr luksusowych o konkretnej wartości rynkowej³⁷.

Nie ma wątpliwości, że sposób rozumienia dóbr kultury jako wytworów ludzkiej kreatywności, których najwyższą wartością jest nie ich wartość społeczna i kulturowa a walory artystyczne, wiąże się z historią zachodnioeuropejskiego ruchu antykwarycznego, wyznaczającego

³³ M. Trzciński *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym*. Warszawa 2010, s. 95.

³⁴ J. E. Conklin, *Art crime*. London 1994, s. 2.

³⁵ J. E. Conklin, *Art crime*. London 1994, s. 2; C. Renfrew, *Loot, legitimacy and ownership*, 2000, s. 9-13; N. Brodie, J. Doole i P. Watson, *Stealing history: the illicit trade in cultural material*. Cambridge 2000, s. 5.

³⁶ J. E. Conklin, *Art crime*. London 1994, s. 4.

³⁷ C. Renfrew, *Loot, legitimacy and ownership*, 2000, s. 15.

przez wieki kryterium dobrego smaku³⁸. Jego początki sięgają epoki włoskiego Renesansu, kiedy to klasyczne zabytki Rzymu i Grecji stanowiły trzon każdej poważnej kolekcji starożytności począwszy od Belwederu Watykańskiego po wszelkie mniejsze galerie i prywatne muzea. W tym samym czasie, równolegle do zainteresowania zabytkami archeologicznymi, formowała się idea „gabinetu osobliwości” - zbiorów opartych na materiale etnograficznym.

Akumulowanie olbrzymich zasobów dziedzictwa kulturowego w ramach działalności kolekcjonerskiej przez stulecia doprowadziło do pogarszającego się stanu zasobów dziedzictwa kulturowego w krajach pochodzenia we współczesności. Javier Pérez de Cuéllar-Sekretarz Generalny ONZ-już w 1995 r. podkreślał, że wciąż rosnący problem rabunku zabytków prowadzi do nieuchronnej katastrofy zasobów dziedzictwa kulturowego na świecie. Jego konsekwencje są silniejsze i dotkliwsze w tych rejonach świata, gdzie pisana historia jest relatywnie krótka, a prehistoria bogata, jednak jak dotąd dobrze nie poznana³⁹.

Obecnie kraje pochodzenia prowadzą liczne pertraktacje, mające na celu objęcie wspomnianych zasobów procesem restytucji⁴⁰. Mimo to, nie ma wątpliwości, że zgromadzenie ich w postaci wielkich kolekcji przyczyniło się do rozwoju nauk takich, jak archeologia czy etnologia, stymulowanego przez wielkich uczonych⁴¹. Dziś jednak żadna społeczność nie może godzić się na eksport materiału kulturowego na taką skalę. W dwudziestym wieku, każda z tych społeczności, otrzymała prawa i obowiązki dotyczące dziedzictwa kulturowego, oraz opracowa-

³⁸ Bourdieu 1989, s. 54; Price 2001, s. 106; C. Renfrew 2000, s. 17; N. Brodie i C. Luke 2008, s. 303 – 304.

³⁹ J. Pérez de Cuéllar, *Our creative diversity*, Paris 1995, s. 64.

⁴⁰ Restytucja, czyli bezwzględny zwrot zagrabionych dóbr kultury, jest zasadą „odwracania” skutków rabunku wojennego, przyjętą powszechnie co najmniej od początku XIX w. Por. Z. Kobyliński 2009, s. 251.

⁴¹ N. Brodie i C. Luke, The social and cultural context of collecting, [w:] *Cultural heritage and the antiquities trade*, N. Brodie (red.), s. 303-320. Gainesville 2008, s. 306.

ła własną legislację regulującą zasady ochrony stanowisk i zabytków archeologicznych oraz w większości przypadków zakazującą eksportu materiału kulturowego⁴².

Pomimo tego, że moralność dalszego funkcjonowania czarnego rynku została zakwestionowana i potępiona przez społeczność międzynarodową, w dalszym ciągu się rozwija. Współcześnie nabywanie zabytków nielegalnie eksportowanych lub pozyskiwanych stało się niezaprzeczalnym faktem. Kolekcjonerzy, muzea i galerie sztuki partycypują w obrocie nielegalnym materiałem świadomie lub nieświadomie, ale permanentnie⁴³.

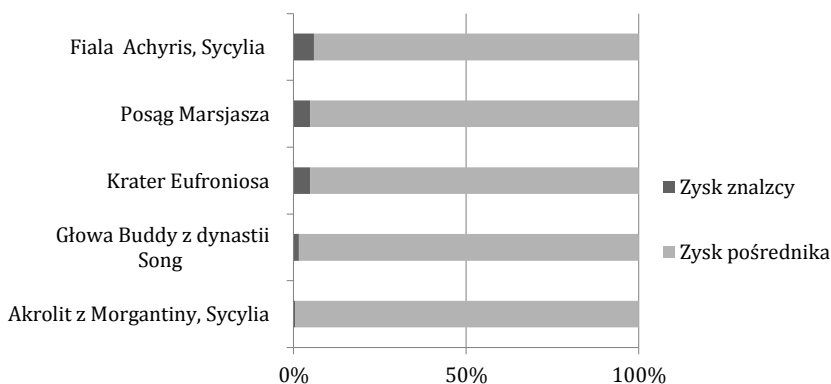
Trwałość nielegalnego rynku dobrami kulturowymi znajduje swoje uzasadnienie w ekonomii lokalnych gospodarek w krajach pochodzenia. Jak piszą Neil Brodie, Jenny Doole i Peter Watson „Zyski materialne jakich dostarcza handel tego typu materiałem, są częstokroć pożądanym zastrzykiem gotówki dla lokalnego społeczeństwa”⁴⁴. Niemniej jednak mieszkańcy zwykle otrzymują bardzo niewiele w zamian za zniszczenie ich własnego dziedzictwa. Ponadto, rabunek ograniczający zasoby kulturowe jest z punktu widzenia ekonomii nie zrównoważony pod względem gospodarczym.

Strukturę zysku z nielegalnego obrotu dobrami kultury można prześledzić na podstawie znanych prokuraturze i opublikowanych w literaturze przypadków. Dostarczają one dokładnych danych, określając konkretne kwoty pieniężne kształtujące strukturę zysku w relacjach znalazca/złodziej, pośrednik, handlarz, ostateczny nabywca. Poniższy diagram (ryc. 1) pokazuje, jaki procent ceny końcowej otrzymał oryginalny znalazca.

⁴² N. Brodie, J. Doole i P. Watson, *Stealing history: the illicit trade in cultural material*, Cambridge 2000, s. 10-11.

⁴³ O'Keefe 1989, *Law and the Cultural Heritage*. London s. 539.

⁴⁴ C. Renfrew, *Loot, legitimacy and ownership*, 2000, s. 13.



Ryc. nr 1 Procent Zysku Krańcowego Otrzymany przez znalazcę.

Źródło - N. Brodie, J. Doole i P. Watson 2000, s. 14.

Jest oczywiste, że we wszystkich branych pod uwagę przypadkach znalazca otrzymał około 1,5% zysku krańcowego. Reszta, czyli około 98% jest dzielona pomiędzy różnego typu pośredników. Oczywiście całkowity zysk nie jest pobierany przez jednego pośrednika – zazwyczaj jest to łańcuch transakcji. Ostateczni pośrednicy lub handlarze dzieł sztuki otrzymują 18-26% zysku krańcowego. Podobne cechy wykazuje handel materiałem etnograficznym i paleontologicznym⁴⁵.

Diagram ten unaocznia prawdę na temat ekonomii nielegalnego handlu dobrami kultury. Nielegalny handel stanowi nie zrównoważony ekonomicznie sposób wykorzystywania zasobów nie tylko kulturowych, ale także ludzkich, w krajach pochodzenia, a olbrzymie sumy pieniędzy uzyskiwane na rynku przeznaczenia zasilają gospodarkę lokalnych społeczeństw w znikomym stopniu. W związku z powiązaniem nielegalnego obrotu dobrami kultury z innymi rodzajami przestępczości, często zorganizowanej, stanowi on czynnik wstrzymujący rozwój krajów po-

⁴⁵ N. Brodie, J. Doole i P. Watson, *Stealing history: the illicit trade in cultural material*. Cambridge 2000, s. 14.

chodzenia i zagrażający nie tylko ekonomii lokalnej społeczności, lecz całych regionów.

Według raportu przygotowanego przez N. Brodie, J. Doole i P. Watsona w 2000 r., dotyczącego sytuacji nielegalnego rynku dóbr kultury, jest on powiązany głównie z nielegalnym handlem narkotykami i korupcją⁴⁶, która stanowi kolejny z czynników hamujących zrównoważony rozwój krajów pochodzenia.

Niszczycielski wpływ nielegalnego obrotu zasobami kulturowymi obrazuje obecna sytuacja prowincji Dhi Qar w Iraku. Teren prowincji obejmuje ruiny sumeryjskich miast: Ur, Eridu, Lagasz i Girsu⁴⁷, tym samym jest niezwykle bogaty w zasoby kulturowe. Skala problemu była sygnalizowana wielokrotnie poczynawszy od 2008 roku⁴⁸, kiedy stolica prowincji, miasto Nassiryah znalazło się pod całkowitą kontrolą uzbrojonych złodziei oraz lokalnych i międzynarodowych handlarzy dzieł sztuki⁴⁹. Taniej siły roboczej dostarczają regionalni farmerzy, którzy przebranzowali się w profesjonalnych kopaczy. Uzbrojone grupy lokalnej ludności kontrolują obecnie wszystkie główne drogi prowincji oraz szlaki transportowe stanowiące kanały przerzutowe dla towaru⁵⁰. Regionalne gangi złodziei są opłacane z góry przez bezpośrednich handlarzy lub ich agentów. Skutkiem ich współpracy są nielegalne wykopaliska, które od grudnia 2008 r. obejmują coraz większy teren⁵¹. Podobne działalność została udokumentowana w 2008 roku na terenie stanowisk archeologicznych Umma, Larsa i Jokha⁵². Materiał kulturowy docierający na rynek z tych stanowisk stanowią w większości fragmenty

⁴⁶ Tamże, s. 16.

⁴⁷ J. F. Bajaly, *The distruction of Cultural Herotage in Iraq*, Woodbridge 2008, s. 135-136.

⁴⁸ Tamże, s. 135-140. Por. N. Brodie 2008, s. 213.

⁴⁹ J. F. Bajaly, *The distruction of Cultural Herotage in Iraq*, s. 136.

⁵⁰ Tamże, s. 136.

⁵¹ www.lootingmatters.blogspot.com; 13.03.2011.

⁵² N. Brodie, *The social and cultural context of collecting*, [w:] *Cultural heritage and the antiquities trade*, N. Brodie (red.), Gainesville 2008, s. 313.

ściennych dekoracji w postaci ceglanych płytek. Opatrzanie zabytków pieczęciami sumeryjskich królów czyni je szczególnie interesującym towarem.

Badania rynku antykwarycznego z 2009 roku wykazały obecność obiektów irackiego pochodzenia na aukcjach w np. Stanach Zjednoczonych. Przykładowo w ciągu jednego dnia we wrześniu 2008 roku zostało wystawione na sprzedaż za pośrednictwem Internetu 300 tablic z pismem klinowym⁵³. Wszystkie wystawione na sprzedaż zabytki zostały zidentyfikowane przez eksperta jako pochodzące najprawdopodobniej z terenu starożytnego miasta Umma.

Szczegółowej analizy najbardziej aktualnych przypadków nielegalnego obrotu zabytkami irackiego pochodzenia dokonuje na swoim blogu⁵⁴ David Gill z Departamentu Starożytnej Historii Klasycznej oraz Egypтологии na Swansea University, Walia. W odpowiedzi na słowa Sekretarza Obrony Donalda Rumsfelda z tzw. „briefingu” Departamentu Obrony USA z dn. 11 kwietnia 2003 r. dotyczącego trudnej sytuacji zabytków irackich na międzynarodowym rynku antykwarycznym, w którym sekretarz stwierdza, że „Wolni ludzie niechłujni w wykorzystywaniu swojej wolności mają prawo popełniać błędy oraz zbrodnie i robić złe rzeczy”⁵⁵ (w nawiązaniu do polityki społeczności: handlarzy, kolekcjonerów i muzealników). David Gill pisze na swoim blogu: „społeczność międzynarodowa musi wciąż monitorować sprzedaż antyków, które mogą stanowić obiekty skradzione z muzeów archeologicznych lub stanowisk w Iraku. Rynek antykwaryczny może bowiem okazać się tajną przechowalnią zabytków czekających na sprzedaż w monecie kiedy nasza czujność zostanie uśpiona”⁵⁶.

⁵³ Internet: www.lootingmatters.blogspot.com, 12.03.2011.

⁵⁴ Internet: www.lootingmatters.blogspot.com; 20.01.2011.

⁵⁵ Internet: www.articles.cnn.com; 20.01.2011.

⁵⁶ Internet: www.lootingmatters.blogspot.com; 20.01.2011.

Słowa Davida Gilla zyskują na znaczeniu i aktualności szczególnie dziś, kiedy osiem lat po niechlubnej grabieży muzeów⁵⁷ i stanowisk archeologicznych Iraku wciąż odnotowujemy przypadki funkcjonowania na rynku antykwarycznym zabytków skradzionych z tego terenu, a wojna domowa w Iraku trwa nadal dostarczając dalszych możliwości niszczenia zasobów kulturowych.

Proceder nielegalnego obrotu dobrami kultury, w skali globalnej dotyczy dziś nie tylko działalności handlarzy dzieł sztuki i społeczności prywatnych kolekcjonerów, lecz także powszechnie poważanych instytucji, takich jak muzea. Dla unaocznienia roli muzeów w funkcjonowaniu przestępczości przeciw zabytkom, chciałabym odnieść się do raportu Stowarzyszenia Dyrektorów Muzeów Sztuki, (*Association of Art Museum Directors* w skrócie AAMD). W lutym 2006 r. AAMD wydało oświadczenie na temat wpływu zakupów dokonywanych przez muzea członkowskie stowarzyszenia na rynek dzieł sztuki. Zgodnie z powyższym oświadczeniem stanowiły one niewiele poniżej 10% rejestrowanego handle światowego. Według wniosków końcowych zawartych w raporcie muzea członkowskie AAMD wydały w okresie pięciu lat (2000 – 2005 r.) 7000000 dolarów rocznie, na cele nabywcze. Znaczną część, bo aż 98% wszystkich zabytków, zakupionych przez członków stowarzyszenia w tym okresie, stanowiły zabytki niewiadomego pochodzenia, które pojawiły się w obrocie po roku 1970²²⁵. W związku z olbrzymią odpowiedzialnością spoczywającą na instytucjach muzealnych oraz zatrważającą rzeczywistością, którą przybliżają prezentowane

⁵⁷ W okresie prowadzenia działań zbrojnych, rozpoczął się rabunek stanowisk archeologicznych na szeroką skalę. W kwietniu 2003 r. front dotarł do Bagdadu. Wiele irackich instytucji kultury zostało zagrożonych, włączając w to Iracką Bibliotekę Narodową i Archiwum Narodowe, Muzeum Narodowe, Muzeum Sztuk Pięknych oraz Dom Manuskrypatów im. Saddama. W latach 2003 – 2005 powstały dwa oficjalne raporty autorstwa M. Bogdanosa oraz M. J. Deeb dotyczące tych zniszczeń. Według zamieszczonych w nich informacji najbardziej ze wszystkich instytucji kultury ucierpiało Irackie Muzeum Narodowe, pomimo że rabunek Biblioteki Narodowej i Archiwów Narodowych został przeprowadzony również na szeroką skalę.

powyżej fakty, chciałabym odnieść się również do prawodawstwa skierowanego do konkretnych grup społecznych, ze szczególnym naciskiem na analizę Kodeksu Etyki ICOM. Istnieje wiele kodeksów etycznych i wytycznych przygotowanych przez organy krajowe lub międzynarodowe dotyczących działalności muzealnej. Przez lata priorytety i postawa społeczności muzealnej zmieniały się wraz z wprowadzaniem nowych reguł moralnych. W latach siedemdziesiątych XX w. problem nielegalnego obrotu dobrami kultury stawał się coraz bardziej aktualny, (zwłaszcza po przyjęciu postanowień konwencji UNESCO).

Wandalizm jest kolejnym negatywnym czynnikiem hamującym mądre wykorzystanie i zrównoważony rozwój światowych zasobów kulturowych. Ze względu na przyczynę sprawczą wyróżnia się wandalizm: ideowy, religijny i polityczny oraz wandalizm dla czynu samego w sobie⁵⁸. Wandalizm rozpatrywany w kontekście ideowym, politycznym czy religijnym jest ściśle związany ze zjawiskami manipulacji społeczeństwem lub jego grupami i indoktrynacją. Są to procesy społeczne stymulowane zewnątrz, często przez grupy o charakterze terrorystycznym lub ekstremistycznym, ze względu na to trudno im przeciwdziałać. Tego typu działania objawiają się w postaci zorganizowanych akcji, których celem jest przyciągnięcie uwagi społeczności światowej i demonstracja buntu przeciw niewygodnym ideowo wartościom. Jednym z głównych warunków ochrony i kultywacji dziedzictwa kulturowego przez społeczeństwo jest uznanie go za dobro wspólne lub osobistą własność. Indoktrynowana jednostka działająca zgodnie z przyjętą ideologią uznaje za swoje dziedzictwo tylko te dobra kulturowe, które są z nią zgodne. W związku z tym niemożliwa staje się akceptacja wielu elementów dziedzictwa kulturowego, z którymi ta jednostka się styka. Uznanie ich za nieistotne, szkodliwe, nieodpowiednie lub niezgodne

⁵⁸ A. Chojnacka, A. Furmanek, *Pamięć czy zapomnienie? - problematyka społeczna zarządzania dziedzictwem kulturowym*, Poznań 2008, s. 242.

ideowo prowadzi do zapomnienia lub bezpowrotnego zaniku tych elementów⁵⁹.

Interesującym przykładem wandalizmu podporządkowanego doktrynie polityczno-religijnej lub nawet aktu o znamionach terrorystycznych jest sprawa posągów Buddy z Bamian. Mimo apelu Dyrektora Generalnego UNESCO Koichiro Matsuura i rokowań specjalnego wysłannika - francuskiego dyplomaty Pierre Lafrance, oraz głosów sprzeciwu napływających z całego świata, afgańscy talibowie dokonali zniszczenia dwóch największych posągów Buddy w tym kraju. Wyjaśniając opinii publicznej, że kwestia ta jest wyłącznie wewnętrzną sprawą religijną związaną z prawem islamu zakazującym przedstawień materialnych wizerunków ludzi i innych istot żywych. Przytoczony przykład jest jednym ze skrajnych przypadków wandalizmu ideowego.

Podobny wydźwięk miało propagandowe wykorzystanie Złotej Świątyni sikhów w AmritSarze do celów wojskowych, przez ekstremistyczny ruch wyzwolenia Khalistanu związanych z osobą Sant Jarnail Singh Bhindranwala. „Złota Świątynia pod nosem policji została przekształcona w fortecę i skład broni. [...] Indira Gandhi oświadcza w telewizji, że wyczerpane zostały wszystkie możliwości pokojowego rozwiązania konfliktu z „szaleńcami bożymi” pod wodzą Bhindranwala, i wysyła do Pendżabu armię. Piątego czerwca rozpoczyna się operacja Błękitna Gwiazda – szturm na Złotą Świątynię. Wśród generałów dowodzących operacją było dwóch sikhów – ich zadaniem było zdobycie Harmandiru i jednocześnie oszczędzenie sanktuarium. Gdyby wojsko wprowadzono rok czy dwa lata wcześniej, byłoby to możliwe, ale w 1984 Złota Świątynia była już twierdzą. Szturm powiódł się dopiero wtedy, gdy zdecydowano się na użycie czołgów. Dużą część budowli zniszczono, spłonęła także świątynna biblioteka z bezcennymi manu-

⁵⁹ Tamże, s. 243.

skryptami”⁶⁰. Nawet umiarkowani sikhowie uznali atak na świątynię za świętokradztwo. 31 października 1984 r. Indira Gandhi została zamordowana w ataku terrorystycznym, w którym wzięło udział dwóch sikhów z jej osobistej ochrony. Była to kara za zniszczenie ich świętego dziedzictwa, która doprowadziła jednak do kolejnej tragedii sikhijskiej mniejszości. Śmierć córki Nehru wywołała bowiem falę krwawych pogromów na terenie całego kraju. W taki oto sposób wykorzystanie w celach wojskowych świętego dziedzictwa kulturowego sikhów doprowadziło do największego załamania strategii zrównoważonego rozwoju we współczesnych Indiach, nie tylko w kontekście kulturowym ale przede wszystkim społecznym.

Przytoczone powyżej przykłady zmuszają do rozważań nad wymiarem opisanych problemów. Czy prowadzenie kilkudniowego „spektaklu” przez talibów niszczących istotne dla całej społeczności światowej - w ocenie UNESCO - posągi Buddy na oczach międzynarodowej społeczności można nazwać aktem terroru? Czy przytoczony przykład zbezczeszczenia obiektu kultu jaki stanowiła dla sikhów „Złota Świątynia” był jedynie częścią kontrowersyjnej operacji wojskowej czy może przykładem kulturowej marginalizacji i prześladowania? Racjonalna ocena opisywanych zjawisk powinna odnosić się nie tylko do ich bezpośrednich skutków dla zasobów kulturowych ale również społecznych konsekwencji, które spowodowała ich destrukcja.

Istnienie wspólnego dziedzictwa ludzkości, uniwersalnej spuścizny wymagającej opieki i ochrony generuje problemy w wymiarze globalnym. Współczesna sytuacja zasobów kulturowych na świecie nie wykazuje optymistycznych tendencji. Wciąż generowany jest popyt na materiał nielegalnego pochodzenia na rynku antykwarycznym. Powodem do zmartwień stają się statystyki rynkowe alarmujące o coraz wyższym odsetku sprzedaży tego typu materiałów. Olbrzymia skala pro-

⁶⁰ A. Siewierska-Chmaj, *Amritsar święte miasto sikhów*, „Znak” 2006, nr 3 (610), s. 97.

blemu prowadzi nieuchronnie do katastrofy zasobów kulturowych tych krajów. Również statystyki dotyczące innych działań godzących w politykę zrównoważonego rozwoju w kontekście zasobów dziedzictwa kulturowego takich jak wandalizm czy akty o charakterze terrorystycznym wykazują w ostatnim czasie tendencje wzrostową. Monitorowaniem międzynarodowej przestępczości w stosunku do światowych zasobów kulturowych zajmuje się między innymi Interpol czy Europol jednak ich działania w kontekście przeprowadzonej analizy nie mogą zostać uznane za wystarczające.

W związku z tym należy w tym miejscu postulować powołanie międzynarodowej służby ochrony zabytków, która prowadziłaby ogólnosiwiatową działalność na bazie uniwersalnego prawa międzynarodowego. Jedynie ścisła kontrola ochrony zasobów kulturowych we wszystkich jej wymiarach, mianowicie lokalnym, regionalnym, międzynarodowym i globalnym może przynieść wymierne skutki w walce z omówionymi problemami i zagrożeniami. Niestety jak dotąd brak jest spójnego międzynarodowego systemu prawno-administracyjnego ochrony dóbr kultury. Dodatkowo, pomimo że wszystkie międzynarodowe akty prawne stawiały sobie za cel zmarginalizowanie lokalnych partykularyzmów w dziedzinie prawa, okazały się one nieskuteczne w walce z procederem wynoszenia prywatnej korzyści ponad dobro kolektywne – szczególnie w kontekście nielegalnego obrotu. Obieg materiału kulturowego, pokonującego kolejne granice stref rynkowych, zaczyna się zawsze w tym samym miejscu, w kraju pochodzenia. Globalna walka z procederem nielegalnego obrotu dobrami kultury musi więc współgrać z działalnością na rzecz opieki i ochrony na poziomie lokalnym. Również w przypadku innych negatywnych działań w stosunku do zasobów kulturowych takich jak wandalizm prosta wiara lokalnych społeczności w słuszność podejmowania działań na rzecz ochrony własności kolektywnej, ustępuje na rzecz realizacji polityki własnego, czy to ekonomicznego czy propagandowego lub ideowego interesu.

W ten sposób pomimo prób na rzecz ochrony, podejmowanych w dziedzinie prawa i administracji, zasoby kulturowe ludzkości ubożeją każdego dnia.

BIBLIOGRAFIA:

- Bouchenaki M., *UNESCO and safeguarding of cultural heritage in post conflict situation: efforts at UNESCO to establish an inter-governmental fund for the protection of cultural property in times of conflict*, [w:] *Antiquities under siege: cultural protection after the Iraq war*, L. Rothfield (red.), New York 2008,
- Bajjaly J. F. , *The destruction of Cultural Heritage in Iraq*, Woodbridge 2008, s. 135-136.
- Brodie N., *The social and cultural context of collecting*, [w:] *Cultural heritage and the antiquities trade*, N. Brodie (red.), Gainesville 2008.
- Brodie N., Doole J., Watson P, *Stealing history: the illicit trade in cultural material*. Cambridge 2000.
- Chojnacka A., Furmanek A., *Pamięć czy zapomnienie? - problematyka społeczna zarządzania dziedzictwem kulturowym*, Poznań 2008.
- Conklin J. E. , *Art crime*, London 1994.
- Czaputowicz J., *Teoria Stosunków Międzynarodowych*, Warszawa 2008.
- Edsel, *Obrońcy dzieł sztuki: alianci na tropie skradzionych arcydzieł*, Wrocław 2009.
- McGlimsey C. R., *Public Archeology*, London 1972
- Gibson M, *The Acquisition of antiquities in Iraq, 19th century to 2003, legal and illegal*, [w:] *The destruction of cultural heritage in Iraq*, P. G. Stone, J. F. Bajjaly (red.) New York 2008.
- Kobyliński Z., *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa 2009
- Kowalski W., *Międzynarodowe prawne aspekty ochrony wspólnego dziedzictwa kulturowego. Od sporów do współpracy*, [w:] *Ochrona wspólnego dziedzictwa kulturowego*, J. Kowalczyk (red.), s. 15. Warszawa 1993.
- O'Keefe P., *Law and the Cultural Heritage*. London 1989.
- Pérez de Cuéllar J., *Our creative diversity*, Paris 1995.

Renfrew C., *Loot, legitimacy and ownership*, 2000.

Siewierska-Chmaj A., *Amritsar święte miasto sikhów*, „Znak” 2006, nr 3 (610).

Trzciński M., *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym*, Warszawa 2010.

AKTY PRAWNE:

Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury (podpisana w Paryżu 17 listopada 1970 r.).

Konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury (podpisana w Paryżu 17 listopada 1970 r.).

Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego (podpisana w Hadze dn. 14 maja 1954r.).

Statut Rzymski (przyjęty w Rzymie przez Międzynarodowy Trybunał Karny 17 lipca 1998 r.).

Internet: www.lootingmatters.blogspot.com; 13.03.2011.

Internet: www.articles.cnn.com; 20.01.2011.